



Wkrótce dowiemy się, co tak naprawdę znajduje się na różnych poziomach atmosfery

ULKA wyruszyła na podbój atmosfery

31 marca na terenie Śląskiego Międzuczelnianego Centrum Edukacyjnego i Badań Interdyscyplinarnych w Chorzowie odbyła się inauguracja Uniwersyteckich Laboratoriów Kontroli Atmosfery (ULKA) połączona z prezentacją balonu badawczego. Niestety, balon nie zdołał wystartować, bo była słoneczna pogoda. A jak twierdzi kpt. Witold Filus, który jest pilotem balonu, w taką pogodę nie można latać z powodu kominów termicznych, czyli wznoszących i opadających prądów, ale wczesnym rankiem i wieczorem mieszkańcy województwa mogą zobaczyć nad swoimi głowami to unoszące się w atmosferze laboratorium.

- Nasza współpraca z Uniwersytem trwa od 22 lat. ULKA jest kolejnym projektem naukowym, który mógł liczyć na wsparcie Funduszu. Tym razem dofinansowanie wyniosło 300 tys. złotych. Od początku istnienia Funduszu Uniwersytet Śląski otrzymał na rozwinięcie bazy dydaktyczno-naukowej, zakup sprzętu, między innymi specjalistycznego mikroskopu blisko 7 milionów złotych - powiedział na uroczystości Andrzej Pilot, prezes Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach. - Tak



Od lewej: kapitan Witold Filus, dr hab. Mariola Jabłońska, prezes Andrzej Pilot i rektor Andrzej Kowalczyk.

że Wojewódzki Inspektorat Ochrony Środowiska wzbogaci się o wiedzę na temat zanieczyszczenia powietrza w naszym regionie.

ULKA TO PIERWSZE TEGO TYPU LABORATORIUM BADAWCZE W POLSCE.

Dzięki wsparciu Funduszu naukowcy i studenci Uniwersytetu Śląskiego będą mogli badać powietrze nad Śląskiem. W koszu balonu umieszczane jest napowietrzne mobilne laboratorium (NML), czyli aparatura pomiarowa oraz akumulatory. Okazuje się, że balon zdecydo-

wanie lepiej nadaje się do badania atmosfery, niż przykładowy dron. Utrzymując stałą wysokość położenia balonu, podczas lotu poziomego, możliwe będzie prowadzenie pomiarów i pobieranie próbek na stałych wysokościach względem Ziemi, od źródła zanieczyszczeń, np. od kominu emitującego zanieczyszczenia do miejsca, kiedy zawartość tych zanieczyszczeń spadnie poniżej progu oznaczalności. Za pomocą ULKA będzie można także badać warunki atmosferyczne, czyli rozkład temperatur na różnych wysokościach, ciśnienie i wilgotność. Będą także pobierane do badań cząstki atmosfery.

Aparatura pozwoli zatrzymać te cząstki na specjalnych filtrach. To podczas na badania, m.in. skąd pochodzą cząstki, czy ze źródeł naturalnych czy nie oraz do jakiej wysokości ludzie zanieczyszczają atmosferę.

- Balon to doskonale narzędzie do badania, bowiem może w swoim koszu pomieścić aparaturę i akumulatory ją zasilające oraz załogę, a to trochę waży. Przemieszcza się zdecydowanie wolniej i daje więcej możliwości badawczych. Może wnosić się na różne wysokości - nawet do 4 kilometrów i latać wiele godzin. Balon nie ma napędu, porusza się w poziomie, któ-

ry jest zgodny z naturalnym ruchem powietrza, co stwarza unikalną sytuację poboru próbek w strefach atmosfery, które nie zostały zaburzone żadnymi urządzeniami mechanicznymi - mówiła dr hab. Mariola Jabłońska, kierownik Uniwersyteckiego Laboratorium Kontroli Atmosfery z Uniwersytetu Śląskiego.

Natomiast rektor Uniwersytetu Śląskiego dostrzegł w powietrznym laboratorium także szanse badawcze dla innych wydziałów.

- Dzięki temu laboratorium wnieśliśmy się na wyższy poziom nie tylko w prężności, ale także realnie, bowiem będziemy mogli sprawdzić, co jest w atmosferze, a są tam pyły wulkaniczne, z nad Sahary oraz z naszych kominów. Wszystko będziemy mogli zbadać i opisać. To mobilne laboratorium, jakie daje nam balon, będzie współpracowało z laboratoriami stacjonarnymi. ULKA zapewni nam nowy materiał do oryginalnych badań - mówi prof. Andrzej Kowalczyk, rektor Uniwersytetu Śląskiego. (BL)

Po zimowej przerwie ruszyły imprezy w Śląskim Ogrodzie Botanicznym



Barbara Bacler-Żbikowska przy swoim zdjęciu.



Podziękowania fotografom składa dyrektor Ogródu.



Wernisaż cieszył się dużym zainteresowaniem wśród zwiedzających.

Od 2 kwietnia w Śląskim Ogrodzie Botanicznym można zwiedzać nową plenerową wystawę fotograficzną zatytułowaną „Władcy przestworzy - PTA-KI”. Jak sama nazwa wskazuje, jej głównymi bohaterami tym razem - po owadach, żubrach, grzybach, ogrodach świata... - są nasi latający przyjaciele. Dzień wernisażu okazał się wręcz wymarzoną. Iście letnia aura, pieszczące słońce i delikatne powiewy wiatru przyciągnęły do Ogródu prawdziwe tłumy spragnione wypoczynku na świeżym powietrzu. A wszystkim w Mikołowie wiadomo, i nie tylko, bo w całej okolicy również, że najlepiej spędza się wolny czas na Sośniej Górze, szcze-

Ptaki górują

gólnie z dziećmi, którym nigdy się tam nie nudzi.

Nie inaczej było tym razem. Pierwszy w tym roku event przyrodniczo-ekologiczny - Międzynarodowy Dzień Ptaków - zainaugurował Śląski Kalendarz Ekologiczny, w ramach którego co miesiąc, a czasem częściej, odbywają się w mikołowskim botaniku plenerowe imprezy dla całych rodzin. Kolejna już 1 maja - Światowy Dzień Środowiska Naturalnego. Wszystkie te wydarzenia organizowane są w ramach kampanii „Różnorodność - potę-

ga życia”, która jest współfinansowana przez Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach.

Ale wróćmy do samego wernisażu, w którym udział wzięło wielu znakomych gości, w tym najważniejsi - fotograficy, którzy bezpłatnie udostępniili na wystawę swoje wybitne prace: panie Katarzyna Szymańska i Barbara Bacler-Żbikowska oraz panowie: Mirosław Wąsiński, Henryk Kościelny, Piotr Przybyła, Jacek Żbikowski, Adrian Ślązok oraz Andrzej Suchecki. Dyrektor

Ogródu Paweł Kojs, dziękując im, wręczył ceramiczne ptaszki - ręcznie wykonane, artystyczne cudenka, aby stanowiły namacalne wspomnienie tego wyjątkowego dnia i dla wielu z nich również pierwszej wizyty w mikołowskim Ogrodzie.

Wystawa zyskała pochlebne recenzje wśród uczestników wernisażu oraz zwiedzających ją mieszkańców powiatu mikołowskiego. Bardzo się cieszymy, że działania Ogródu są doceniane zarówno przez lokalną społeczność, jak i ludzi nauki i edukacji.

Śląski Ogród Botaniczny jest przestrzenią otwartą nie tylko dla przyrodników, ale także dla malarzy czy właśnie fotografów pragnących zaprezentować swoje dzieła, poetów chcących podzielić się swoimi strofami czy muzyków, dla których zielona scenaria Ogródu, oddalonego od zgiełku miasta, jest wymarzoną sceną. No i oczywiście Ogród jest miejscem dla wszystkich pragnących odpoczynku i złapania oddechu od szybkiego tempa współczesnego życia. U nas naprawdę da się to zrobić! Serdecznie zapraszamy!

Małgorzata Szymańczyk
Więcej informacji o wydarzeniach w Ogrodzie na stronie:
www.obmikołow.robia.pl
Foto: Śląski Ogród Botaniczny